

Sokolnicki, Michał

Prostytucja w międzywojennym Płocku

Notatki Płockie 55/4(225), 35-36

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROSTYTUCJA W MIĘDZYWOJENNYM PŁOCKU

Abstrakt

Stałym elementem życia codziennego Płocka w latach 1918–1939 były spacerujące ulicami miasta prostytutki. Zawód ten uprawiało kilkadziesiąt płocczanek. Od czasu do czasu wchodziły w konflikty z prawem. Dla zarażonych chorobami wenerycznymi założono osobny szpital.

Słowa kluczowe: prostytutka, Płock 1918–1939.

W tekście niniejszym naszkicujemy zagadnienie prostytucji w Płocku w latach 1918–1939. Nie będziemy wnikać w przyczyny tego zjawiska, które nie jest przecież specyficznie płockie. Pozostaniemy przy konstatacji, iż gdzie jest popyt, tam następuje i podaż. I jeszcze na tym, że nie jest prostytutka, jakby niektórzy chcieli, rezultatem biedy i trudnej sytuacji materialnej (choć również), skoro funkcjonuje doskonale w najlepiej rozwiniętych gospodarczo społeczeństwach.

Prostytutki nie pojawiły się oczywiście w Płocku w 1918 roku. Zagadnienie uprawiania nierządu uczynił kilka lat wcześniej tematem swojej broszury, miejscowy urzędnik Nikołaj Drużynin¹. Dane dotyczące prostytutek w Płocku przez cały XIX wiek znaleźć można w pracy Jolanty Sikorskiej-Kuleszy².

Wart przypomnienia jest epizod z lat rewolucji 1905–1907 roku. Wzorem Warszawy i innych większych miast Królestwa Polskiego, gdzie robotnicy dokonali pogromów domów publicznych, stręczycieli i sutenerów³, również w Płocku – jak opisywała prasa – „(...) tłum wyrostków wpadł do lunaparau, wypędził stamtąd dziewczęta i powyrzucał na dwór wszystkie graty, mieszczące się wewnątrz”⁴.

W międzywojennej Polsce prostytuowanie się nie było karalne. W stosunku do kobiet trudniących się nierządem obowiązywał tzw. system neoreglamentacyjny⁵. Kontrolę nad uprawiającymi nierząd przekazywał on (w przeciwieństwie do systemu reglamentacyjnego) z rąk policji na ręce służby zdrowia. Przepisy prawa zabraniały utrzymywania domów publicznych. prostytutka winna była dwa razy w tygodniu poddawać się badaniom lekarskim, które zapisywane były w książeczce kontroli zdrowia. Po godz. 21⁰⁰ nie wolno jej było spacerować po głównych ulicach miasta, chodzić w grupie, zachowywać się wyzywająco i publicznie palić papierosów. Hotelom nie wolno było przyjmować prostytutek w celu uprawiania nierządu⁶.

Materiału do napisania niniejszego przyczynku dostarczyła głównie prasa wychodząca w Płocku w latach 1918–1939, na łamach której wielokrot-

nie ępojawiły się prostytutki, głównie w kontekście łamania przez nie, opisanych wyżej, prawnych uregulowań⁷. Niestety, jest to, jak wspomniano, jedyne w zasadzie źródło wiedzy o prostytutkach. Jednak z racji swej specyfiki, wykrzywia obraz tego środowiska. Jest to swego rodzaju, korzystając z terminologii fotograficznej, negatyw obrazu prostytutek, ukazujący tylko momenty, gdy ich postępowanie było oficjalnie potępiane.

Dokonana analiza tytułów prasowych z kilku lat oraz wykazów z akt miasta Płocka pozwoliła na ustalenie, iż z prostytucji utrzymywało się, na przestrzeni całego omawianego okresu, nie mniej niż 46 kobiet⁸. Z pewnością jest to liczba niepełna, obejmuje tylko ujawnione w prasie przypadki. Poza tym wiele kobiet uprawiało tzw. potajemny, nierejestrowany nierząd, który zresztą też czasami ujawniano⁹.

Prostytutki płockie spacerowały ulicami miasta poszukując klientów, dzięki którym zarabiały na utrzymanie oraz wypatrując policjantów, mogących utrudnić im zarobkowanie.

Cytowany niżej autor wspomnień miał w latach 30. kilkanaście lat i w ten sposób wspomina interesującą nas tematykę: „Wieczorami ulica Szeroka była domeną dam z tzw. półświatka, przechadzających się ochoczo od rogu do rogu. Na ogół unikaliśmy ul. Szerokiej o tej porze, aliści wciąż nęciło nas owo nieznanne, niepokojąco niewiadome... Damy swym makijażem, strojem i specyficzną swobodą zachowania budziły w nas strach. Zdarzało się czasem, że któraś z nudów lub dla zabawy zaczepiała i nas. Wówczas: ratuj się kto może! A leciał za nami śmiech i barwny doping ich specyficznej gwary. Paradowali tam najczęściej przepustkowi żołnierze”¹⁰. Podobnie inna relacja: „Prostytutki spacerowały ulicą Kwiatka (dawniej Szeroką), Tumską. Mieszkały gdzieś po suterrenach, gdzie sprowadzały klientów. Miały taką zaczepną mowę. Były często pijane”¹¹. Dostojny „Kurier Płocki” zauważał z oburzeniem, iż po zmierzchu, ulicami Więzienną, Tumską i Kolejną, paradyły prostytutki, „które zachowaniem swoim pozostawiają wiele do życzenia”¹².

Wielokrotnie interweniowała policja, zatrzymując i osadzając w areszcie upojone alkoholem lub awanturujące się przedstawicielki najstarszego zawodu świata¹³. Niejednokrotnie dopuszczały się one również kradzieży i oszustw w stosunku do swych klientów, często współpracując w tym zakresie ze swoimi „opiekunami”¹⁴.

Recepcjoniści (a może i właściciele) w hotelach także nie przestrzegali przepisów i z myślą o dodatkowych dochodach lub za łapówkę, wpuszczali prostytutki do hoteli¹⁵.

Trudno powiedzieć cokolwiek o cenach świadczonych przez nie usług. Według Jana Burakowskiego, w dużo mniejszym Sierpcu, w latach 30., dziewczyny kazały płacić sobie do 2 zł za „jeden raz”¹⁶.

Brakuje danych dotyczących wieku i pochodzenia społecznych kobiet uprawiających w Płocku nierząd. Wiadomo np. iż niektóre kobiety wykonywały ten zawód w ciągu dziesięciu lat. Częstotliwość zatrzymań związanych z pijarstwem, awanturami i popełnianymi przez nie przestępstwami, lokuje prostytutki raczej na społecznym marginesie.

Pomoc kobietom chcącym zerwać z dotychczasowym trybem życia i zarobkowania, oferowało Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia czyli tzw. magdalenek. Pomoc uwarunkowana była gotowością do poprawy i poddania się regulaminowi zgromadzenia¹⁷. Trudno wyrokować o skuteczności tej formy pomocy¹⁸.

Z uprawianiem prostytucji i korzystaniem z tego rodzaju usług, wiązało się ryzyko zachorowania na choroby weneryczne. W 1932 roku otwarty został w Płocku szpital dla chorych wenerycznie prostytutek. Ordynatorem placówki, dysponującej dziesięcioma – dwunastoma łóżkami, był Napoleon Brendel¹⁹. Budynek szpitala znajdował się na przedmieściach miasta, tzw. Działkach. W celu oddzielenia od spojrzeń ciekawskich, jego teren otoczony był wysokim parkanem²⁰.

W tekście powyższym przedstawiliśmy w sposób skromny, na tyle, na ile pozwolił zebrany materiał, zagadnienie prostytucji w Płocku lat 1918–1939. prostytutki, choć nieliczne, były częścią codziennego krajobrazu społecznego miasta w tym okresie. Poczynione ustalenia wskazują, iż Płock nie odbiegał od normy krajowej. Jak w soczewce skupiły się tu problemy charakterystyczne dla zjawiska prostytucji w ogóle.

Przypisy

¹ N. Drużynin, *Prostitucja w gorodzie Płockie*, Płock 1911.

² J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostytucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, [bmw] 2004.

³ S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976, s. 218 – 220.

⁴ „Płocczanin” 1907, nr 30 z 30 IX.

⁵ Ogólnie o prostytucji w kontekście powstania systemu neoreglamentacyjnego: N. Roberts, *Dziwki w historii. Prostytucja w społeczeństwie zachodnim*, Warszawa 1997, s. 406–410; na temat systemu reglamentacyjnego patrz wcześniejsze partie tej pracy; na temat sytemu reglamentacji w Królestwie Polskim – J. Sikorska-Kulesza, dz. cyt.

⁶ A. Stapiński, *Zwalczanie kłyi i rzeźączki w Polsce*, Warszawa 1979, s. 259–263.

⁷ „Dziennik Płocki” (DP) 195, nr 65 z 18 III, nr 194 z 22 VIII, 1926, nr 244 z 20 X, 1927, nr 157 z 12 VII, nr 160 z 15 VII, nr 185, nr 186, nr 272, 1928, nr 24 z 28 I, 1929, nr 148 z 31 VII, 1932, nr 258 z 26 XI, „Kurier Mazowiecki” (KM) 1936, nr 24 z 30 I, nr 30, nr 38, nr 90, nr 102, nr 104, nr 116, nr 124, nr 125, nr 128, nr 139, nr 146, nr 151, nr 172, nr 231, nr 259, nr 262, nr 265, nr 268, nr 273, nr 274, nr 276, nr 280, nr 288, nr 301, nr 302, nr 307, nr 312, 1937, nr 9 z 13 I, nr 30, nr 32, nr 36, nr 50, nr 57, nr 63, nr 65, nr 66, nr 82, nr 84, nr 116, nr 129, nr 130, nr 132, nr 140, nr 142, nr 152, nr 154, nr 161, nr 166, nr 177, nr 179, nr 182, nr 186, nr 196, nr 197, nr 201, nr 219, nr 237, nr 258, nr 283, 1938, nr 12 z 17 I, nr 135, nr 171, nr 172, nr 174, nr 179, nr 182, nr 192.

⁸ Jak wyżej oraz Archiwum Państwowe w Płocku (APP): *Akta Miasta Płocka* (AMP), t. 26716, (brak paginacji), *Spis prostytutek uprawiających nierząd w Płocku z 23 IX 1938*, t. 26741, (brak paginacji), *Spis prostytutek uprawiających zawodowo nierząd*

⁹ w Płocku przed wyborami do rady miejskiej w marcu 1939 roku. DP 1926, nr 201 z 1 IX, 1927, nr 148 z 1 VII.

¹⁰ M. Sokolowski, *Mój płocki mały świat*, „Notatki Płockie” 2004, nr 3, s. 48; wspomnienia potwierdza w części notka prasowa z DP 1928, nr 175 z 31 VII.

¹¹ Relacja Czesławy Majchrzak w zbiorach autora.

¹² „Kurier Płocki” 1920, nr 285 z 4 XII.

¹³ DP 1926, nr 213 z 15 IX, nr 248 z 26 X, nr 291 z 17 XII, 1928, nr 20 z 24 I, nr 175 z 31 VII, nr 228 z 2 X, KM 1936, nr 260 z 7 XI; również: M. Sokolnicki, *Policja Państwowa w Płocku (1918–1939)*, „Notatki Płockie” 2009, nr 3, s. 42 (więcej w *Dzienniku Posterunku Policji w Płocku – APP: Sąd Okręgowy w Płocku*, t. 446).

¹⁴ DP 1925, nr 135 z 7 VII, 1928, nr 126 z 1 VI, nr 161 z 14 VII, nr 222 z 25 IX, nr 275 z 27 XI, KM 1936, nr 191 z 19 VIII.

¹⁵ DP 1925, nr 90 z 17 IV, 1932, nr 245 z 5 XI.

¹⁶ J. Burakowski, *Kronika Sierpca i ziemi sierpeckiej*, Sierpc 2001, s. 80.

¹⁷ Ks. A. Gretkowski, *Dłonie pełne dobra. Charytatywno społeczna działalność zgromadzeń zakonnych na terenie diecezji płockiej w I połowie XX wieku*, Płock 2002, s. 53–54.

¹⁸ Ksiądz A. Gretkowski, dz.cyt., s. 53–62, pisze bardzo pozytywnie o działalności zgromadzenia. Z kolei ks. L. Świdorski w swych często (choć nie zawsze!!) bałamutnych wspomnieniach (Odmieni się jako ortowa młodość twoja, [bmw] 1968, s. 270–271) kwestionuje skuteczność pomocy magdalenek.

¹⁹ Po mobilizacji w 1939 roku, oficer Wojska Polskiego. Zamordowany w Katyniu w 1940 roku – A. Jelec, *Polegli na polu chwały. Żołnierze płocki polegli w drugiej wojnie światowej*, Płock 2000, s. 15; również tablica na kościele pw. św. Stanisława Kostki w Płocku.

²⁰ „Głos Mazowiecki” 1933, nr 8 z 14 I; *Kalendarz – Informator Mazowsza Płockiego i Ziemi Sąsiednich na 1937 rok*, Płock [1936], s. 51.

PROSTITUTION IN PŁOCK BETWEEN WWI AND WWII

Summary

I became part of everyday life in Płock years 1918 -1939 have been walking the streets of prostitutes. Occupation is cultivated by a few dozen residents of Płock. From time to time come into conflict with the law. For infected with venereal diseases was founded a separate hospital.